

# ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

**W dniu 19 października 1924 r. odbędzie się w Łowiczu  
Wielka Loteria Fantowa na rzecz lotnictwa.**

## ŁOWICKIE ZAKŁADY METALOWE

Sp. Akc.

w ŁOWICZU  
przy szosie Warszawskiej  
tel. 34.

ZARZĄD  
w Warszawie, Pańska 31  
tel. 143-27.

FABRYKA WYRABIA:

Kieraty, młocarnie, sieczkarnie, wialnie, kultywatory i brony. Tkaniny, siatki i plecionki metalowe. Wyroby żelazne. Odlewnia żelaza i mosiądzu.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju remonty i reparacje.

Okoliczni rolnicy mogą otrzymać wszelkie narzędzia rolnicze na spłatę.

Dyrektor Łow. Zakł.  
inżynier St. Pilarski.

## Walka na wszystkich frontach.

Po chwilowem, uspokojeniu się wewnątrz kraju z powodu stabilizacji waluty, zaczyna przechodzić przez państwo nowa fala strejków. Należy się im bacznie przyjrzeć. W odróżnieniu od strajków na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem, wywołanych naprawdę ciężkim położeniem ekonomicznym robotników — ostatnie strejki w Warszawie zostały zorganizowane przez najlepiej zarabiających pracowników. Na pierwszy ogień poszli piekarze, młynarze i wreszcie drukarze. Istnieje silna tendencja rozszerzenia strejków na całe państwo, wywołania strejków ogólnych, drożyzny nowej i zamętu, a przez to wyrócenia tego gmachu równowagi finansowo-gospodarczej, jaki wznosił rząd Grabskiego wspólnie ze społeczeństwem, drogą wielkich ofiar.

Równocześnie należy podkreślić antyspołeczne i nieraz wprost bolszewickie metody strejku, dowodzące, że organizatorom ich chodziło nie o poprawienie bytu robotnika, lecz o wywołanie z jednej strony zamieszania gospodarczego w kraju, z drugiej zaś opanowania i całkowitego uzależnienia od siebie pracowników, choćby z ich krzywdą oczywistą.

Gdy do Związku Drukarzy w Warszawie zwróciła się pewna organizacja społeczna, prosząc

w imię interesu publicznego wykończenia jednej pracy, co naturalnie nie odbiłoby się na całokształcie akcji strejkowej, uznając równocześnie wszelkie warunki i żądania materialne strejkujących — przywódcy prośbę bezwzględnie odrzucili zaś gdy była poruszona sprawa opinii publicznej, to oświadczyli, że ona nic ich nie obchodzi. Najlepiej te słowa charakteryzują dążenia i cele tych panów. Dla nich społeczeństwo jest czemś obcym, znajdującym się poza nimi — bliższą zaś i ważniejszą od opinii społeczeństwa polskiego jest zapewne opinia Moskwy lub Berlina, a może ich złoto.

Równocześnie należy podkreślić, że strejkujący, którzy żądają wolności strejku, nawzajem nie uznają wolności pracy i przekonani. Dla nich niezwiązkowiec, lub człowiek innych przekonań, to jednostka, którą zwalczać należy przy pomocy kija lub rewolweru. Wynikiem tego były liczne napady na pracujących. Jak mówiono, Związek Drukarzy w Warszawie miał uzależniać wypłatę zapomóg strejkowych od uczestniczenia w rozpędzaniu pracujących. Choćby ta pogłoska nie była całkowicie prawdziwą, to samo jej pojawienie się dostatecznie świadczy o nastrojach i pojęciach, panujących wśród związkowców. Ciekawym nadzwyczaj objawem było, że ci, którzy strejkowali — nie zarabując, posiadali jednak na kupno alkoholu, który wśród nich bezwzględnie panował. Skąd się znalazły na to pieniądze? Czy nie z Berlina i Moskwy?

Zaznaczyć należy, że minimum drukarza w Warszawie ma obecnie wynosić około 400 zł., gdy pobory porucznika niepełne 200 zł. Czy nie zbyt duża różnica?

Strejki te zbiegły się z dwoma innymi objawami: wzmoczoną działalnością dywersyjną band sowieckich bandytów, oraz staraniem spekulantów podniesienia cen towarów i zachwianiem równowagi złotego. Wszystkie te trzy objawy należy rozpatrywać, jako jedną wielką ofensywę na Polskę wewnątrz jej granic, gdy jednocześnie „socjal-towarzysze“ z Berlina i Moskwy kwestjonują nasze granice wschodnie i zachodnie, idąc ręką w rękę ze swymi najbardziej nacjonalistycznymi kamratami.

Obowiązkiem więc społeczeństwa i rządu jest wystąpić jaknajenergiczniej przeciw tej ofensywie godzącej w interesy państwa polskiego

Do obowiązków rządu należy w pierwszym rzędzie urwanie łań drożyzny. Polska jest dziś naj-

droższym krajem w Europie. Przez otwarcie granic zmusimy nasz handel, przemysł i rolnictwo do liczenia się z obcą konkurencją i do obniżenia cen, które przewyższają kilkakrotnie ceny w krajach sąsiednich.

W ścisłym związku z tym, musi iść walka z nieuzasadnionymi strejkami, które podkopują normalne życie ekonomiczne kraju, wtrącają go w przepaść zamętu gospodarczego, a są jednym ze sposobów ataku na Polskę wrogich nam żywiołów.

Trzecim zadaniem rządu musi być zapewnienie kresom wschodnim bezpieczeństwa, bo idące stamtąd wieści wywołują w kraju ferment i niepokój.

Równocześnie ze swej strony winno społeczeństwo wyteżyc siły, dopomagając rządowi w jego pracach przez regularne i uczciwe płacenie podatków, szanowanie złotego i powrócenie do przedwojennej oszczędności, która tylko może nam pomóc do odzyskania utraconego przez wojnę ogólnego dobrobytu. W związku z tem musi iść walka ze zbytkami, pijaństwem i rozpustą, tak dziś bardzo rozpanoszonemi wśród społeczeństwa. Podobnie musimy opanować niepomierną chęć zarobków bez pracy i życia nad stan, gdyż wszystko to wywołuje podatne podłoże dla wrogich nam działań.

Czuwajcie, bo wróg u bram naszych.

*W. Zembrzanski.*

---

## Przyszła wojna będzie wojną powietrzną.

---

## Czem jest Sokolstwo.

Ideą sokolą — nie chęć się: że ja jestem sokolem—nie ćwiczenia dla ćwiczeń.

Ideą sokolą raczej—**Idea odrodzenia ducha** słowiańskiego ze słowiańskich tradycyjnych wad i grzechów narodowych kobiecej miękkości i ustępliwości, leniwej bierności i wygodnego polegania na innych, braku woli, braku karności, braku hartu.

Świadomy żywot sokoli, to łamanie w sobie tych wad i grzechów, to walka ze sobą, walka o wyciosanie ze siebie granitowego charakteru, by posłużyć mógł za cegielkę pod lepszej przyszłości narodowej gmach. **Idea Sokola — to Idea charakteru.**

Bólem naszego bólu, że „nie chcemy chcieć“, Możemy stokroć więcej, niż chcemy mózdz. Nie umiemy się w sobie zaciąć bezwzględny nakazem: musi być! jest duszą Sokola, albowiem idea sokola—to **Idea woli.**

Oparcia zwykliśmy wszędzie szukać, tylko nie w sobie. Pragniemy zewsząd czerpać, nie umiemy zaś siły wykrzesać ze siebie. Krzesa ją Sokół, bo sokola idea, to **Idea samowiedzy.**

## Przeciwko przeciążeniu młodzieży szkolnej.

W „Dzienniku Urzędowym min. W. R. i O. P.“, ukazał się okólnik do kuratorów okręgów, dyrektorów i nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących w sprawie przeciążenia młodzieży.

Okólnik ten szeroki ogół rodziców i pedagogów powita z uznaniem. Streszczamy go poniżej, cytując ciekawsze ustępy.

Na wstępie minister oświecenia wskazuje, że „jednym z warunków skutecznego oddziaływania wychowawczego szkoły średniej na kształcąca się w niej młodzież jest ograniczenie w planie tej szkoły ilości przedmiotów, oraz uniknięcie przeładowania programów poszczególnych przedmiotów materiałem nauczania“.

Zasady te ministerstwo starało się urzeczywistnić przez zniesienie niektórych przedmiotów. Poza tem ministerstwo uważało za konieczne stosowanie ulepszonych metod nauczania, przy których uczeń największą część pracy odrabia w klasie pod kierunkiem nauczyciela.

Pomimo tych usiłowań ministerstwo stwierdza w okólniku, że „przeciążenie w niektórych szkołach i klasach niewątpliwie istnieje. Młodzież zawiele czasu musi poświęcać na odrabianie lekcji w domu. Okólnik pragnie wskazać źródła złego i środki zaradcze. Za pierwszą przyczynę tego stanu rzeczy ministerstwo uważa „przeładowanie kursów szkolnych materiałem nauczania“. Lekarstwem na to jest, oczywiście, rewizja programów szkół średnich, prace nad tą rewizją są w toku. Ale, jak czytamy, dalej w okólniku: „Główną przyczyną obecnie istniejącego stanu rzeczy tkwi w wadliwości metod nauczania. Tej zaś przyczyny, pomimo największych wysiłków, niestety, niepodobna usunąć, ani tak szybko, ani tak łatwo jak poprzednich. A tymczasem dopóki ona istnieje, niewiele pomoże upraszczanie programów szkół“.

Dla zaradzenia temu okólnik poleca trzy środki. Pierwszy z nich, to jak najszersze stosowanie „nauczania w klasie“, a nie „zadawanie pra-

Chlubimy się uprzejmością wobec kobiet, i słusznie. Ale w walce o byt narodowy jesteśmy, mężczyźni zbyt często niestety społeczeństwem kobiecym, społeczeństwem o miękkiej naturze i charakterze ustępliwym. A ci inni, nie kierują się wobec nas uprzejmością, lecz kładą nam na kark niewieści swą szorstką żoldacką pięść i gniołają nas. Boli to Sokola; pali go wstyd upokorzenia; wyzwala się z kobiecej niemocy, bowiem idea sokola—to **Idea męskości i męstwa.**

Zapału jesteśmy pełni ale tego, co jako ogień słomiany. A tutaj trzeba nam stać i trwać. To obowiązek Sokola, to idea sokola to **Idea hartu.**

Polot mamy i fantazję i werwę. Każdy Polak prawdziwy ma w sobie kawał artysty, o talencie niestety wypaczonym. Jesteśmy poetami w polityce a politykami w poezji. Twórczość nasza literacka i artystyczna, grzeszy nieraz niestety brakiem silnego indywidualizmu, ale społeczne życie rozwichrzone bywa często wybujałością indywidualizmu. Tymczasem społeczny postęp i siła społeczna w organizacyjnej zwartości społeczeństwa. Sokół tego świadom i Sokół tworzy tę zwartość, idea sokola bowiem to **Idea karności.**

cy głównej do domu, a egzaminowanie w klasie“.

Drugi punkt, to „konieczność“ stawiania ścisłych i konsekwentnych wymagań uczniom“, wyzreczenie się wszelkiej pobłażliwości dla lenistwa i niesumienności.

Wreszcie w punkcie trzecim minister dokładnie określa ile powinna trwać praca domowa uczniów i jakie zadania domowe są zbyt ciężkie. Tę część okólnika powtórzymy dosłownie:

Jest rzeczą wskazaną, aby praca domowa w poszczególnych klasach nigdy nie trwała dłużej, niż w kl. I—przez 1 godz., w kl. II i III—przez 1 i pół godz., IV i V—przez 2 godz., VI — przez 2 i pół godz., VII i VIII—przez 3 godz.

Do zadań domowych nadmiernych lub zbyt ciężkich ministerstwo między innymi zalicza:

w nauce religii piśmienne prace domowe, wymagające zbyt częstego uczenia się na pamięć;

w języku polskim, czasem i w językach obcych: wymaganie pisania w domu zbyt długich wypracowań, nakazywanie przepisywania „na czysto“ wypracowań już raz wykonanych i poprawionych;

w językach obcych starożytnych i nowożytnych: przesadne wymaganie, aby uczniowie na każdą lekcję deklinowali lub konjugowali piśmiennie po kilka wyrazów; zadawanie do tłumaczenia tekstów trudnych, a nieopracowanych w klasie;

w geografii: zadawanie rysowania map, zwłaszcza bardzo szczegółowych (uczniowie powinni szkicować mapy w klasie);

w przyrodoznawstwie, fizyce i chemii: żądanie przepisywania w domu kajetów do ćwiczeń (uczniowie powinni prowadzić je w klasie); zadawanie lub nawet tylko popieranie przerysowywania rycin z podręczników i tablic (młodzież powinna szkicować okazy i przyrządy z natury w klasie, pracowni szkolnej lub na wycieczce);

w matematyce: zadawanie na każdą lekcję po kilka zadań (często długich i zawitych); nakazywanie przepisywania w kajetach tekstu zadania, choć ten tekst jest już wydrukowany w podręczniku; żądanie wypisywania w zeszytach domowych słowami czę-

ściowych rozwiązań oraz ostatecznego rozwiązania zadanych ćwiczeń;

z kaligrafii, rysunku, pracy ręcznej, muzyki i śpiewu uczniowie nie powinni otrzymywać żadnych obowiązkowych prac domowych.

Wogóle z wypracowań domowych i z pracy domowej należy usuwać wszelką zbyt ciężką pisaninę, która, zazwyczaj zabiera młodzieży, zwłaszcza niższych klas znacznie więcej czasu, niż to przewiduje wielu nauczycieli.

Pozatem ważną jest rzeczą, aby szkoła, zadając pracę domową, uczyła młodzież, jak ją wykonywać.

W zakończeniu okólnika czytamy:

„Stwierdzając powyżej główne przyczyny przeciążenia młodzieży, ministerstwo ograniczyło się do omówienia tych, które zależą od szkoły, pominięto zaś przyczyny, tkwiące w warunkach pozaszkolnych. Należą do nich: złe warunki zewnętrzne pracy domowej np. ciasnota mieszkania, hałas, złe oświetlenie i ogrzewanie; przeciążenie młodzieży przez rodziców dodatkowymi lekcjami języków obcych, muzyki i t. p.; dawanie korepetycji nieraz po kilka godzin dziennie; zabierające wiele czasu, a nieraz wymagające bardzo wczesnego wstawania, dojeżdżanie do szkoły; zbyt częste opuszczanie lekcji, nieraz z błahych powodów; złe odżywianie; zbyt późne udawanie się młodzieży na spoczynek i t. p. Usunięcie tych przyczyn nie zależy przeważnie od szkoły. Usunąć je mogą częściowo rodzice uczniów, częściowo zaś tylko powolna zmiana stosunków gospodarczych i społecznych.

Natomiast od szkoły w całej pełni zależy usunięcie najważniejszej z przyczyn przeciążenia szkolnego, którą niewątpliwie stanowi wadliwość metod nauczania oraz organizacji szkolnej i domowej pracy uczniów. Braki w tej dziedzinie nie dadzą się, niestety, równie szybko usunąć, jak przeladowanie niektórych części programu szkolnego. Usunąć je może tylko zbiorowy wysiłek całego nauczycielstwa, który—podnosząc metodyczną jakość oraz gruntowność pracy szkolnej będzie równocześnie usuwał i przeciążenie młodzieży“.

Z woli, z samowładzy, męstwa, hartu i karności rodzi się moc twórcza Sokola—w myśl idei sokolej, to idea czynu.

A z czynu i twórczości—wiara i idea wiary.

Ze zaś wiemy każdy, kto Polak, przeto dla nas idea sokola—Polską idea.

Do niedawna mówiliśmy; „Jeszcze Polska nie zginęła“. Przekonaliśmy świat cały, że nie były to czcze słowa. Polska bowiem zmartwychwstała i jest dziś potęgą a będzie jeszcze większą.

Niechaj wszystkie złe i przewrotne siły przeciw nam spiskują, niechaj czynią różne zamachy, my, Sokoli, jesteście już w walce zahartowani, oczem musimy naszych wrogów przekonać. Z chwilą gdy się o tem przekonają, wówczas będą musieli schylić przed nami czoło i przyznać, że nas nie złamią ze wszystkiego co odziedziczyliśmy po naszych ojcach najszlachetniejszego, bronić potrafimy.

Wielkie zadanie mamy do spełnienia, a rozkaz jest taki; że spełnić je musimy.

## KRONIKA

### Kalendarzyk.

† Piątek Jadwigi Wd., Małgorzaty.  
Sobota Łukasza Ew., Justa M.  
Niedziela Piotra z Alkantary W.  
Poniedziałek Jana Kantego W., Ireny P. M.  
Wtorek Urszuli i Towarzyszek Pp. Mm.  
Środa Korduli P. M., Alodji P. M.  
Czwartek Seweryna B. M., Romana B. M.

wschód słońca g. 6 m. 14, zachód g. 4 m. 26.

— Zbrodnia. Dnia 5 paźdz. b. r. został zamordowany Maciak Karol lat 77 gospodarz wsi Wola Lubiankowska.

W dniu tym Maciak Karol położył się spać, żona zaś Franciszka z Gronków lat 26 poszła ze służącym Prykiem Bronisławem na zabawę taneczną. Powróciwszy z zabawy Pryk Bronisław młody chłopak, liczący 19 lat zamordował Maciaka i jak się okazało działał z namowy Franciszki Maciakowej.

Pryk Bronisław przed policją zeznał, że wszedł przez komorę i rzucił się całym ciałem na śpiącego Maciaka, gniótł mu piersi kolanami, a dla niepoznania śladów zebrałszy pierzynę pod gardło dusił tak Maciaka.

Po wykonaniu zbrodni Franciszka przepała resztę nocy w tej samej izbie i rano zrobiła gwałt, że męża jakoby cyganie udusili i wysłała celem zmylenia oka policji Bronisława Pryka do Łyszkwic na posterunek.

Dzięki jednak starsz. przodow. Pisarkowi Józefowi, który zorientowawszy się, że żona Franciszka Maciaka nie żyła w zgodzie z mężem i groziła nieboszczykowi, że go struje, zręcznymi pytaniami skłonił Franciszkę do przyznania się z ustaleniem faktu, że działała w porozumieniu się z Prykiem.

Młody zbrodniarz przyznał się do wykonania zbrodni ze wszelkimi szczegółami.

Powód zbrodni, to chęć usunięcia Maciaka, celem pobrania się zbrodniarzy. Maciak ożenił się z Franciszką z Gronków lat 6 temu zapisawszy żonie połowę osady. Ostatnimi czasy Franciszka żądała aby Maciak przepisał drugie 12 morgów, na co tenże zgodzić się nie chciał.

Sprawa cała przez policję wyjaśniona, tak że w krótkim czasie zbrodniarze staną przed sądem.

B. W.

— Do mieszkańców m. Łowicza. Gdy przed czterdziestu pięciu laty, założono w naszym mieście Straż Ogniową Ochotniczą, wszystkie serca wzbudziły radością na widok pierwszej organizacji, maszerującej zwartymi szeregami przez ulice miasta na ćwiczenia, przygotowując się do skutecznej walki z pożarem i w obronie zagrożonego mienia mieszkańców.

W owe czasy, gdy groza niszczącego żywiołu stała wszystkim przed oczyma, nie skąpili datków na potrzebne narzędzia ratunkowe i utrzymanie taboru w porządku. Członkowie popierający w liczbie kilkuset, nie odmawiali składek, a mieszkańcy wstępowali w szeregi i współpracowali ze strażą, co spowodowało, że przed wojną Straż nasza była wzorem dla innych.

Podczas wojny tabor uległ zniszczeniu, część narzędzi rozgrabiona i aczkolwiek, wiele już zrobiono, to jednak są jeszcze braki, które należy uzupełnić!

Gdy w Kasie Straży pustki, nic zrobić nie można.

Zwracamy się więc do Sz. mieszkańców naszego grodu, którym bezpieczeństwo miasta leży na sercu, aby nie odmawiali datków na uzupełnienie i utrzymanie taboru w porządku. Mniemamy, że w zrozumieniu własnego dobra, każdy w miarę możliwości, złoży swój datek.

W celu ułatwienia tej wpłaty, Straż urządza w dniu 19 b. m. znaczek strażacki, czyli zbiórki po ulicach miasta.

Zarząd

— Z sali koncertowej. Koncert w dniu 11-X w salach Kina Wojskowego na cele kulturalno-oświatowe 10 p. p. nie był, że się tak wyrażę, wypełnieniem programu t. zw. koncertu, jak to często bywa, był to w całym tego słowa znaczeniu koncert muzyki poważnej, którego by się i stolica nie powstydziała.

Program rozpoczął sekstet smyczkowy utworem Bacha „Przebudzenie się wiosny“ w wykonaniu sił miejscowych pp. poruczników: Waltera, Przybyl-

skiego, Kucharskiego, sierż. Randa, plut. Dąbrowskiego i Pilichowskiego oraz st. szer. Janeckiego.

Utwory Bacha rzadko bywają zrozumiane przez szerszy ogół, lecz w wykonaniu i subtelnym frazowaniu przez solistów wyżej wymieniony utwór wyszedł tak ładnie, że zachwyił nawet ucho najmniej muzykalne, co się dało zauważyć na twarzach słuchaczy;—boć oklaski nie zawsze są świadectwem zachwytu i często nie idą w parze z krytyką a daje się je z przyzwyczajenia — często niesłusznie.

Bacha trzeba umieć zagrać, samo „chcieć“ nie wystarczy, tu jednak krytyka musi być sprawiedliwą i przyznać musi, że wykonawcy Bacha zrozumieli — przejawiało się w grze wielkie skupienie i umuzykalnienie. Popisowy kawałek na „bis“ nadzwyczaj melodyjny tak miłe przypadł do ucha, że wprowadzał nas w nastrój pogodny — beztrojski, że zapomniałszy a szarzyźnie życiowej, podchwytując melodię nuciłszy sobie pocichu, towarzysząc sekstetowi.

Gdyby panowie ci zechcieli dać się częściej poznać i to szerszemu ogółowi, byłoby to niesłychanie pożądane i pożyteczne. Wielkie zasługi położyłyby tu popularne koncerty niedzielne t. zw. „poranki“ po bardzo przystępnych cenach, na które, sądzę, przychodziłyby liczne rzesze spragnionych lepszej muzyki, której w domu nigdy nie słyszą.

P. por. Walter, który umiłowaniem sztuki postawił orkiestrę na tak wysokim poziomie, przeplatawszy solowymi występami mógłby nam z pięknej sali koncertowej uczynić małą Filharmonję, a jakież byłoby to pożądane w celach umuzykalnienia młodzieży i wojskowych, zapoznając szerszy ogół z naszą polską muzyką. Oby życzenia moje spełniły się. Tu można byłoby zastosować znane przysłowie „chcieć—to mózdz“.

A propos śpiewu p. Jerzego Bukowieckiego, który wypełnił następny numer programu. Nie zdawała się on muzyką łatwiejszą, on czuje się przygotowanym do rzeczy poważniejszych, głębszych i trudniejszych. Czytamy więc w programie: arja z opery „Rigoletto—Verdi, arja z opery „Hamlet“ pieśń bachiczna— Thomasa, „Zmartwychwstał Pan“ i „Przemija wszystko“ Rachmaninowa i „Życie pragnę“ Gliera i kilka innych nad program.

Zdawałoby się rzeczy trudne do wykonania, a jednak szanowny solista panował nad głosem niepodzielnie, śpiewał inteligentnie, pewnie, wsluchany w tony akompanjamentu, przeszywając wzrokiem zasłuchanych widzów, którzy obdarzając go sutemi oklaskami, nie pozwolili mu zejść z estrady. Spełniał więc życzenia zwolenników i obdarzał śpiewem, nie szczędząc swego pięknego barytonu.

Dużo wdzięku wniosła na estradę p. Marja Brzozowska, która włada głosem swobodnie i śpiewa z uczuciem—ujmująco. Słyszac ją już kilkakrotnie na estradzie naszej, gdzie śpiewała na cele społeczne, specjalnie przyjeżdżając i poświęcając swój drogi czas, zauważyliśmy szaloną różnicę w głosie i nadzwyczajne postępy. Pieszczotliwym swym głosem czarowała słuchaczy, śpiewając „Astry“ Noskowskiego, „Wiosnę“ Hildacha i inne, przyczem popisowy kawałek Niewiadomskiego z końcówkami, słowami „Niech mnie zabierze“ wykonała nadzwyczajnie.

Nokturn op. Nr. 9 Chopin'a na wiolonczelę, romans „Pianetta Minkusa“ i Serenada Drigo w wykonaniu p. por. Waltera wyszły bardzo ładnie. Przy subtelnym akompanjamentcie fortepianowym p. Bronisława Brzozowskiego, tony wydobywane z instru-

mentu wychodziły pełne, czyste i głębokie. Pomi-  
mo dłuższej przerwy w grze z powodu choroby pa-  
ca p. por. Walter ovladnął instrumentem znakomicie  
i mamy nadzieję, uczyni nam częściej niespodzian-  
kę, grając na tym dźwięcznym i rzeźwym instrumen-  
cie, na którym w Łowiczu bardzo dawno nikt się  
nie popisował.

Arję z op. „Straszny Dwór“ Moniuszki zaśpie-  
wał p. Grabiński—tenor. Głos czysty młody i mile  
przypadał do ucha. W duecie „Pod krucytkiem“  
wykonanym przez p. p. Grabińskiego i J. Bukowiec-  
kiego te dwa głosy znakomicie ze sobą harmoni-  
zowały. Zmuszano więc naszych solistów do biso-  
wania i zaśpiewania jeszcze jednego duetu.

Wszystkim solistom wieczoru akompanjowały  
na fortepianie znane i doskonale zgrane panie:  
B. Bukowiecka i J. Brzozowska.

Koncert ten długo pozostanie nam w pamięci  
ze względu na swój doborowy program i wykona-  
wców.

— **Zabawa w klubie.** W dniu 18 b. m. o go-  
dzinie 8 wieczorem odbędzie się zabawa taneczna  
w klubie Urzędniczo-Obywatelskim dla członków  
i wprowadzonych gości. Stroje zwykle, jaknajskrom-  
niejsze.

Jak się dowiadujemy podczas zabawy odbędzie  
się demonstrowanie aparatu radio-telefonu, który  
w sobotę już będzie czynny. Pierwszy koncert ra-  
dio-telefoniczny wzbudzi prawdopodobnie duże za-  
interesowanie.

— **Pogadanka z przezrociami.** Staraniem Na-  
rodowej Organizacji Kobiet Oddział w Łowiczu  
urządzono w Kinie wojskowym w d. 14 b. m. na  
cele lotnictwa pierwszą tego rodzaju publiczną po-  
gadankę z przezrociami dla dzieci szkół.

Już o godzinie 5 sala zapelniała się po brzegi.  
Panna Zofja Anyżówna szczegółowo objaśniała  
obrazy z „Pana Tadeusza“ i pomimo wielkiego  
mrowiska milusińskich—słuchano z uwagą. Oprócz  
tego wyświetlano obrazy z Polesia, Wileńszczyzny  
i polskiego morza.

Niektóre przezrocza wyszły blade, dzięki je-  
dnak umiejętności operatora p. Stefana Piotrowskie-  
go—całość wypadła zadawalająco. Całkowity do-  
chód z przezroczy w sumie 42 zł. 40 gr: wpłacono  
do Banku Ziemi Łowickiej na rk L. O. P. R. od-  
dział w Łowiczu.

— **Zbiórka uliczna.** W dniu 19 b. m. Straż  
Ogniowa urządza znaczek na Sraz.

— **Wielka loterja fantowa.** W dniu 19 b. m.  
w ogrodzie miejskim odbędzie się wielka loterja  
fantowa o godzinie 12½ w południe na kupno samo-  
lotu „Pelikan“. Wejście bezpłatne. Cena biletu  
1 złoty.

— **Sprowadzenia zwłok ś. p. H. Sienkiewicza do  
kraju.** Specjalny komitet Warszawski powołany do  
życia celem sprowadzenia i uczczenia zwłok wielkiego  
pisarza H. Sienkiewicza zwrócił się za pośrednic-  
twem tutejszego Starostwa z prośbą o zorganizowa-  
niu podobnego Komitetu w Łowiczu. Na dzień  
10-X-24 r. zaproszono licznych reprezentantów, któ-  
rzy uchwalili powołać komitet. Poniżej podajemy  
protokoły posiedzenia a mianowicie:

Dnia 10-X-1924 r. po dokonanych wyborach  
z łona reprezentantów instytucji państwowych, ko-  
munalnych, naukowych i społecznych do komitetu  
uczczenia ś. p. Henryka Sienkiewicza w dniu spro-  
wadzenia Jego ciała do Polski 26 b. m. p. p. człon-  
kowie Komitetu, pozostali w sali posiedzeń Gimna-  
zjum Męskiego, aby ukonstytuować władze wyko-  
nawcze. Pan burmistrz, proszony przez zebranych

o przyjęcie prezesury, odmówił ze względu na pra-  
ce miejskie. W następstwie ustalono prezydum  
w składzie następującym: Przewodniczący Dr. Ol-  
szewski, wice przewodniczący p. p. Boski i Kok-  
czyński, sekretarz Sadkowski, skarbnik Zieniewicz  
wice-starosta, Postanowiono wyłonić komisję skar-  
bu, mającą na celu współpracę ze skarbnikiem przy  
zbieraniu funduszu, dającego możliwość zrealizowania  
miejscowych i stolicy zamierzeń. Skład Komisji  
następujący: p. p. Szajdingowa, Olszewska, Wałęży-  
na, działające na terenie miasta, zaś p. Wieszczy-  
cka objędzie teren powiatu z dokooptowanemi zie-  
miankami.

Przewodniczący: *Dr. W. Olszewski.*

Sekretarz: *J. Sadkowski.*

Łowicz dn. 10 X 1924 r.

— **Posiedzenie Komisji Skarbowej dn. 10-X  
1924 r.** Obecni: prezes Komitetu Dr Olszewski,  
sekretarz Sadkowski, oraz Komisja skarbowa: podsta-  
rosta Zieniewicz, pani Wieszczycka, Szajdingowa,  
Olszewska i Wałężyna. Postanowiono: sporządzić  
listy, które będą rozesłane do instytucji państwo-  
wych, komunalnych i handlowo bankowych, oraz  
z którymi panie kwestujące objęją bądź objadą  
miasto powiat. Listę nadesłaną przez główny Komitet  
również prześle się do wypełnienia, a pozostałe  
fundusze z list miejscowego Komitetu przeleje się  
na potrzeby Centrali. Postanowiono wydrukować  
plakaty z podobizną ś. p. H. Sienkiewicza dla uprze-  
dniego zaagitowania i powiadomienia o przebiegu  
uroczystości. Postanowiono wysłać petycję do Ra-  
dy Miejskiej i Wydziału Powiatowego o subsydjum.  
Postanowiono zorganizować kwestę w gminach dro-  
gą okólnika wydziału Powiatowego.

Przewodniczący: *Dr. W. Olszewski*

Sekretarz *J. Sadkowski.*

Łowicz dn. 10-X 1924 r.

— **Ze Związku Lud Narodowego.** W sobotę  
18 b. m. odbędzie się zebranie Koła Z. L. N. w  
Wikarjacie S-go Ducha o godz. 7½ wieczorem, na  
które zaprasza się pp. Członków i sympatyków  
Z. L. N.

Przemawiać będzie p. poseł Staniszkis.

*Zarząd.*

— **W sprawie listów zastawnych i wierzytelności  
hypotecznych** Osoby, posiadające listy zastawne To-  
warzystwa Kredytowego Ziemińskiego i suny hypo-  
teczne zechcą się zgłosić 17 b. m. o godz. 7-mej  
po poł. do kancelarii rejenta Szelińskiego w in-  
teresie własnym.

— **Do rzemieślników całej Polski.** Nadchodzi  
„Tydzień Lotniczy“, podczas którego cały naród  
będzie składał ofiary na wzmoczenie siły obronnej  
Polski w dziedzinie lotnictwa. Wiemy czym ono  
jest i jaką decydującą rolę odegra w przyszłej  
wojnie, która rozgrywać się będzie w powietrzu.  
W wszystkie państwa świata, gorączkowo pracują nad  
stworzeniem kadr lotniczych, armji napowietrznej.  
Sąsiedzi nasi i wrogowie zaciekli— Niemcy i Rosja  
pocichu budują tysiące samolotów, które w pewnej  
chwili zaturkoczą nad Polską, zasypując ją pociska-  
mi z gazami trującym!

„Tydzień Lotniczy“ ma być tygodniem, w któ-  
rym akcja społeczeństwa połączy się z akcją rządu  
dla uświadomienia całego narodu o grożącym nie-  
bezpieczeństwie, w którym każdy musi dczucić  
swoją odpowiedzialność na wspomnienie polskiego lotnictwa,  
musi, bo tem broni siebie i swój dom przed grozą  
najazdu nieprzyjacielskiego.

Rzemieśnicy! nasze cechy strażowały kiedyś przy murach i basztach miast polskich, byliśmy zawsze nieostatni, gdy Ojczyzna stawała w obliczu niebezpieczeństwa. I teraz nas nie zabraknie!

Rzemieśnicy! Połączmy nasze ofiary, niechaj każdy z nas da jeden złoty, niech da, ile może, a złożymy wielkie sumy, które pozwolą zbudować i ofiarować Polsce samoloty. Z dumą będziemy patrzyli na szybującego w powietrzu stałowego ptaka, na skrzydłach którego odczytamy nazwę „Rzemieśnik“.

Cechy, Towarzystwa Rzemieśnicze i poszczególne koledzy, którzy wezmą do serca powyższy projekt, raczą nadsyłać zebrane ofiary pod adresem: Redakcja Gazety Rzemieśniczej, Miodowa 14, Warszawa, lub przekazywać je przez P. K. O. № 1297 dla tejże Redakcji. Na przekazach prosimy umieszczać adnotację: „Na samolot rzemieśniczy“.

Szczegółowy wykaz ofiar będzie drukowany w „Gazecie Rzemieśniczej“.

*Związek Rzemieśników Chrześcijan w Warszawie.  
Centralne Tow. Rzemieśnicze w Państwie Polskiem.*

Nawiązując do powyższej odezwy, którą otrzymaliśmy w przedostatnim dniu „Tygodnia lotniczego“ zwracamy się z gorącym apelem do Urzędów Starszych, P. P. Kolegów i Ich rodzin, by niezależnie od złożonych już ofiar—jaknajrychlej pośpieszyli z finansową pomocą na zbudowanie samolotu rzemieśniczego, który winien być naszą chlubą.

Ofiary przyjmują: Redakcja „Łowiczana“, skarbnik Towarz. Rzemieśniczego p. A. Szeremetti i Prezes Zarządu p. F. Andrzejewski.

*Zarząd Towarzystwa Rzemieśniczego w Łowiczu.  
Andrzejewski, Szeremetti, Młodnicki, Dąbrowski, Pa-  
gowski, J. Szajner, Jędrzejewski, Rowiński, Stepien,  
Wiśniewski, Kaliński, Łapczyński.*

— Rejestracja poszkodowanych robotników przez Niemców. Poszkodowani robotnicy przez rząd niemiecki, względnie obywateli niemieckich, obecnie mają możliwość dochodzenia swych pretensji przed Trybunałem Rozjemczym za pośrednictwem Agenta Rządu Polskiego.

W tym celu wszyscy ci poszkodowani winni zwrócić się do urzędu gminnego lub Magistratu, gdzie podpiszą stosowną deklarację i upoważnienie dla Agenta Rządu Polskiego oraz otrzymają szczegółowe wyjaśnienia.

Sprawa jest b. ważną, więc zasypiać jej nie można, tembardziej, że termin rejestracji jest krótki, bo tylko do 1 listopada r. b.

Późniejsze zgłoszenia przyjmowane nie będą i żadne zale nie pomogą. Kto więc chce aby wynagrodzono jego krzywdę, niech spieszy do swej gminy lub Magistratu.

## Z Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu.

W najbliższą niedzielę w czytelni bezpłatnej Oddziału Nar. Org. Kob. będzie pełniła dyżur p. Jadwiga Balcerowa.

Do Członkiń Oddziału N. O. K. Panie Członkinie, które chciałyby wziąć udział w obchodzie Sienkiewiczowskim w Warszawie w szeregach Nar. Org. Kob. zechcą zawiadomić Zarząd najpóźniej do poniedziałku wiecz., gdyż Centrala musi wiedzieć ile osób przyjedzie z Oddziału Łowickiego.

## OFIARY.

Na samolot rzemieśniczy.

Andrzejewski 10 zł.

## Podziękowanie.

Zarząd Narodowej Organizacji Kobiet Oddział w Łowiczu, niniejszym najuprzejmiej dziękuje pp. majorowi Cierpickiemu, Zofji Anyżównie, Stefanowi Piotrowskiemu za pomoc przy wyświetlaniu prezroczy w dniu 12 b. m. przez N. O. K. Łowicz na cele Ligi Obr. Pow. Państwa w Łowiczu.

W imieniu Zarządu:

Przewodnicząca: *Marja Szajdingowa*  
Łowicz, dn. 15 X 24 r.

## Podziękowanie.

Dowództwo 10 pp. niniejszym składa serdeczne podziękowanie paniom: B. Bukowieckiej, J. i M. Brzozowskim oraz panom Bronisławowi Brzozowskiemu, Jerzemu Bukowieckiemu i Grabińskiemu za łaskawy współudział w koncercie urządzonym w dniu 16 b. m. na cele kulturalno-oświatowe 10 pp.

Łowicz, dn. 14 X 24 r.

## Gabinet Dentystyczny

L. MINTZOWEJ

## ≡ ZĘBY SZTUCZNE ≡

Reparacje na poczekaniu.

ul. Podrzeczna № 17, naprzeciwko Sądu.

Jest do sprzedania

## 30 Morgowe Gospodarstwo

Z ZABUDOWANIEM

we wsi Wólka Lizigódź, poczta Żychlin.

Cena przystępna.

F. Lewandowski.

## Kinematograf „EOS“

W sobotę dnia 18 IX i w niedzielę dnia 19 IX r. b

## „Carewicz“

(wznowienie)

Dramat w 7 u aktach podług dzieła Gabryeli Zapolskiej w wykonaniu artystów Warszawskich. Szyllinzanka odtwarza rolę tancerki Soni, a Biegański w roli następcy tronu Mikołaja II.

**TABELKA**  
składek członkowskich i zasiłków pieniężnych, obowiązująca od dnia 6 października r. b. w Powiatowej Kasie Chorych w Łowiczu na mocy statutu zatwierdzonego reskryptem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 26. IX. b. r. № 4418 VII.

Grupa Zatrakowa	Zarobek członka		Placa ustawa	Składka za jeden tydzień			Zasitek i pienie i e z n e							
	dzienny	tygodniowy		miesięczny	2/5 od pracownika	5/5 od pracodawcy	Razem	Dla położnic tygodniowo	Diac h o r y c h		pogrzebowy			
									dziennie 60%	tygodniowo 60%		s z p i t a n i e 30%	10%	
1 do	1.00	6.00	do 25.00	0.75	0.14	0.21	0.35	5.25	0.45	3.15	1.57	0.52	15.75	7.87
2 "	1.50	9.00	" 37.50	1.25	0.24	0.36	0.60	8.75	0.75	5.25	2.62	0.87	26.25	13.14
3 "	2.00	12.00	" 50.00	1.75	0.32	0.48	0.80	12.25	1.05	7.35	3.67	1.22	36.75	18.37
4 "	2.50	15.00	" 62.00	2.25	0.42	0.63	1.05	15.75	1.35	9.45	4.72	1.57	47.25	23.62
5 "	3.00	18.00	" 75.00	2.75	0.50	0.75	1.25	19.25	1.65	11.55	5.77	1.92	57.75	28.87
6 "	4.00	24.00	" 100.00	3.50	0.64	0.96	1.60	24.50	2.10	14.70	7.35	2.45	73.50	36.75
7 "	5.00	30.00	" 125.00	4.50	0.82	1.23	2.05	31.50	2.70	18.90	9.45	3.15	94.50	47.25
8 "	6.00	36.00	" 150.00	5.50	1.00	1.50	2.50	38.50	3.30	23.10	11.55	3.85	115.50	57.75
9 "	7.00	42.00	" 175.00	6.50	1.20	1.80	3.00	45.50	3.90	27.30	13.65	4.55	136.50	68.25
10 "	8.00	48.00	" 200.00	7.50	1.38	2.07	3.45	52.50	4.50	31.50	15.75	5.25	157.50	78.25
11 "	9.00	54.00	" 225.00	8.50	1.56	2.34	3.90	59.50	5.10	35.70	17.85	5.95	178.50	89.25
12 "	10.50	63.00	" 262.50	9.75	1.78	2.67	4.45	68.25	5.85	40.90	20.47	6.82	204.75	102.37
13 "	12.50	75.00	" 312.50	11.50	2.10	3.15	5.25	80.50	6.90	48.30	24.15	8.05	241.50	120.75
14 i wyżej	i wyżej	i wyżej	i wyżej	12.50	2.28	3.42	5.70	87.50	7.50	52.50	26.25	8.75	262.50	131.25

**Kilka najniezbędniejszych wskazówek z Ustawy z dnia 20 maja 1920 r. Dz. U. R. P. № 44, o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby.**

I. Art. 15 i 51 Ustawy:

- 1) podjęcie i opuszczenie pracy przez pracownika oraz zmiany jego zarobku winny być zgłaszane piśmiennie przez pracodawców w ciągu 3 dni.
- 2) pracodawcy są obowiązani płacić składki za swoich pracowników wg tabelki obliczania składek, ustalonych przez Kasę, od dnia przystąpienia do pracy aż do dnia piśmiennego doręczenia Kasie wymeldowania.

II. Art. 16 i 20 Ustawy:

- 1) za pracowników niezameldowanych przez pracodawcę, Kasa ściąga składki za czas od dnia przystąpienia do pracy i nakłada na pracodawcę kary, równające się 1-0 do 5-cio krotnej sumy, zaiegtych składek.
- 2) o ile pracodawca w terminie wyżej określonym nie zamelduje zarobków, wówczas Kasa sama ustali zarobki, biorąc za podstawę przeciętny zarobek lokalny w danym zawodzie.

III. Zasiłki pieniężne Kasa wypłaca chorem niezdolnym do pracy w stosunku do ich zarobków w ciągu ostatniego miesiąca przed zachorowaniem

IV. Z pomocy Kasy korzystają także ci członkowie rodziny, którzy są na wyłącznym utrzymaniu uczestnika Kasy i u niego mieszkają (art. 33)

V. Z chwilą opuszczenia pracy przez członka, rodzina jego, traci prawa do Kasy. Sam zaś członek zachowuje jeszcze prawa przewidziane w Ustawie (art. 36. II.).

Komisarz Rządowy *Leopold Jabczyński.*

**Oszczędzacie dużo  
pieniędzy**



jeśli nosicie  
obcasy i zelówki gumowe

**BERSON**

4-2

### LICYTACJA.

W dniu 20 października r. b. o godzinie 11 przed poł. w Komendzie Policji Powiatu Łowickiego (Podrzeczna Nr. 71) odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację nawozu końskiego.

### Wiatrak

do sprzedania we wsi Zduny gm. Bąków. Cena przystępna.

2-2

### Sprzedż Szkła Szybowego

oraz szklenie okien na miejscu po cenach przystępnych ul. Zduńska № 9.

3-3

*Dominik Pacho.*

### Buchalter rulynowany

w przemyśle, handlu, bankowości i rolnictwie, obecnie na posadzie w majątku przemysłowym, zmieni taką ewentualnie przyjmie prowadzenie ksiąg u siebie. Do majątków może dojeżdżać.

Żychlin, ul. Podwał dom Galamona.

4-2

*Wiktor Gaszczon.*

### Do sprzedania.

lokomobila stała 18-12 Atm 220 obr. firmy „R. Wolf“ Magdeburg-Buckau. Wyciągany system rurowy, Mało używana; z książką kotłową Warszaw. Stow.

Doz. Kotł. Par. Rok budowy 1916

Lokomobilę można obejrzeć w Elektrowni Miejskiej w Łowiczu.

2-2

*Magistrat m. Łowicza.*

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Teletun № 52.  
Rękopismów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Redaktor i Wydawca **Mieczysław Szajding.**

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Karol Widuliński, zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Podrzecznej pod № 52, ogłasza, że w dniu 20 listopada r. b., od godziny 10-ej rano we wsi Sierakowice gminy Łyszkowice, odbędzie się sprzedaż przez licytację krowy, należącej do Walentego i Apolonji małżonków Zakrzewskich.

Komornik: *K. Widuliński*

### Jest do sprzedania dom-willa

z oficyną 8 pokoi 2 kuchnie 2 piwnice wylane cementem z urządzeniem elektrycznym i kąpielowem z wanną. Stajnia, ogród, łąka. Wiadomość u p. Luczyńskiej, Podrzeczna 16.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Karol Widuliński, zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Podrzecznej pod Nr. 52, ogłasza że w dniu 15 listopada r. b. od godziny 10 ej rano we wsi Bąków Dolny, gminy Bąków, odbędzie się sprzedaż przez licytację prosiaka, należącego do Józefa i Józefy małżonków Frontczaków.

Komornik: *K. Widuliński.*

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Karol Widuliński, zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Podrzecznej pod N. 52 ogłasza, że w dniu 15 listopada r. b., od godziny 10-ej rano we wsi Bąków Dolny: gminy Bąków odbędzie się sprzedaż przez licytację krowy należącej do Józefa i Józefy małżonków Frontczaków.

Komornik: *K. Widuliński.*

### Na koncercie Monstre

w I rzędzie krzesel zgubiono binokle. Łaskawego znalazcę uprasza się zwrócić za nagrodą do Redakcji.

Józefowi Chanomsza skradziono książkę wojskową wydaną w P. K. U. Skierniewice. 3-1

Kamińskiemu Arkadiuszowi skradziono legitymację urzędniczą (nauczycielską) № 7027 wydaną w Łowiczu.

Aleksandrowi Czerwcowi skradziono książkę wojskową wydaną w P. K. U. Skierniewice. 3-2

Guzkowi Antoniemu zginął paszport wydany w gm. Dąbkowice i książka wojskowa wydana w P. K. U. Skierniewice. 3-2

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 popoł

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.